

Tragiczny koniec kajakowego spływu

Data publikacji: 25.08.2014 23:05

25-letni mężczyzna utonął w niedzielę w trakcie spływu Olzą w Lutyni Dolnej. Do wypadku doszło około południa. Grupa Polaków brała udział w spływie kajakowym.

□

W okolicach jazu w Wierzniowicach kajak z dwoma mężczyznami przewrócił się. Jeden z nich dopłynął sam do brzegu, drugi miał problemy z wydostaniem się na powierzchnię. Reszta grupy ruszyła mu na pomoc. Udało im się dotrzeć do tonącego i wyciągnąć go na brzeg. Udzielili mu pierwszej pomocy, robili masaż serca, niestety bezskutecznie.

- Po przybyciu na miejsce helikoptera pogotowia ratunkowego ratownicy medyczni z pomocą urzędów do reanimacji oraz leków kontynuowali próby przywrócenia akcji serca, ale po 45 minutach lekarz musiał stwierdzić zgon – poinformował Ladislav Lang, rzecznik wojewódzkich ratowników medycznych.

Policja stwierdziła, że do utonięcia doszło w miejscu, gdzie znajduje się niebezpieczny, zdradliwy dla wodniaków jaz, pod którym tworzy się walec wody. – **Przed jazem i za nim znajdują się miejsca do przenoszenia łodzi. Rzeka jest w tym miejscu szeroka i jest tutaj silny nurt wody. Po obfitych deszczach z ostatnich dni poziom rzeki był podwyższony** – wyjaśniła Zlatuše Viačková z karwińskiej policji.